

Polityczne napięcia wewnątrz Unii Celnej na tle konfliktu rosyjsko-ukraińskiego

Aleksandra Jarosiewicz, Tomasz Bakunowicz

Polityka Rosji wobec Ukrainy, a szerzej wzmocnienie jej ambicji do przywrócenia niepodważalnej kontroli nad obszarem WNP, konsekwentnie zmieniają kontekst, w którym rozwija się projekt Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (realizowany na bazie Unii Celnej łączącej Rosję, Kazachstan i Białoruś). Szczyt w Mińsku 26 sierpnia, z udziałem m.in. prezydentów państw Unii Celnej i delegacji UE, poświęcony uregulowaniu sytuacji na Ukrainie, w zamyśle Moskwy miał być demonstracją siły i spójności organizacji i jej promocją jako geopolitycznej przeciwwagi dla UE i bezalternatywnego ośrodka integracji na obszarze WNP. Tymczasem zarówno Białoruś, jak i Kazachstan konsekwentnie dystansują się od rosyjskiej polityki wobec Ukrainy, od rosyjskiej polityki wobec UE (m.in. w obawie przed sankcjami; w przypadku Białorusi w celu wyrwania się z izolacji politycznej), podkreślają swoją podmiotowość i zabiegają o konsolidację wewnętrzną. Postawa ta wywołuje irytację w Moskwie i chęć zdyscyplinowania słabszych partnerów. Jej wyrazem bezpośrednio po szczycie w Mińsku stała się bezprecedensowa kampania polityczna (wypowiedzi m.in. prezydenta Władimira Putina) i medialna wymierzona w Kazachstan, mająca wymusić korektę polityki Astany i dostosowanie jej do stanowiska Rosji. Należy spodziewać się kontynuacji presji rosyjskiej, wobec której możliwości przeciwdziałania czy to Białorusi, czy Kazachstanu pozostają ograniczone.

Wyzwania i szanse dla Białorusi

Postawa Białorusi wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego wykazała szereg rozbieżności w stosunku do działań Moskwy. Władze białoruskie nie poparły oficjalnie rosyjskiej polityki wobec Ukrainy, utrzymują kontakty z jej nowymi władzami, wielokrotnie podkreślały konieczność zachowania stabilności i integralności terytorialnej Ukrainy. Kryzys polityczny związany z agresywnymi działaniami Rosji władze w Mińsku starają się wykorzystać dla osiągnięcia własnych celów politycznych, gospodarczych i propagandowych. Jedną z głównych motywacji samodzielnej polityki Białorusi wobec konfliktu na Ukrainie jest doprowadzenie do rozmrożenia kontaktów z Zachodem i poszerzenie własnego pola manewru w polityce zagranicznej. Mińsk zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw związanych ze zwiększającą się zależnością od Moskwy w kontekście agresywnych działań Rosji w regionie i rosyjskich dążeń do polityzacji EUG.

Białoruś nie przyłączyła się także do wprowadzonych przez Rosję handlowych ograniczeń wobec towarów ukraińskich ani do rosyjskiego embarga na zachodnie towary. W interesie

Mińska jest utrzymanie przyjaznych ekonomicznych relacji z Ukrainą (Kijów był w ubiegłym roku drugim po Rosji partnerem handlowym Białorusi) oraz osiągnięcie korzyści poprzez zwiększenie eksportu do Rosji produkcji własnej i reeksportu przetworzonych na Białorusi produktów z krajów objętych embargiem.

Kontekst ostatnich wydarzeń na Ukrainie i wokół niej (w tym goszczenie szczytu EUG–UE–Ukraina i spotkań grupy kontaktowej Ukraina–Rosja–OBWE), władze białoruskie starają się wykorzystać także w polityce wewnętrznej przez propagandowe podkreślanie stabilności państwa białoruskiego oraz pokojowej roli Białorusi w regionie. Stanowi to element przygotowań do przyszłorocznych wyborów prezydenckich, zwłaszcza w sytuacji bieżących trudności ekonomicznych Mińska.

Wobec dużego stopnia zależności Mińska od Moskwy postawa Białorusi na tle konfliktu rosyjsko-ukraińskiego nie wywołała do tej pory silnej reakcji ze strony Rosji. Jedynie niektóre działania Białorusi w sferze gospodarczej spotkały się podczas mińskiego szczytu z reprimendą Putina, który wspominał o przypadkach zatrzymania przez Rosyjską Federalną Służbę Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego (Rossielchoznadzor) kontrabandy z terenu Białorusi zachodnich towarów objętych rosyjskim embargiem.

Rosja dyscyplinuje Kazachstan

Różnice w podejściu Astany i Moskwy do politycznej ewolucji Unii Eurazjatyckiej i kryzysu na Ukrainie doprowadziły do poważnego kryzysu w relacjach rosyjsko-kazachskich, sprowokowanego przez Moskwę. Kazachstan nie zmienił w Mińsku swojego dotychczasowego stanowiska wobec EUG czy też Ukrainy, kontynuując ostrożną i nastawioną na zaspokojenie oczekiwań wszystkich stron politykę. Kazachstan od samego początku kryzysu ukraińskiego starał się zachować autonomiczne względem Moskwy stanowisko, deklarując m.in. chęć kontynuacji dwustronnej współpracy gospodarczej z Ukrainą (kwiecień) i uznając władze w Kijowie (gratulacje dla Poroszenki po wyborach). W Mińsku Nazarbajew powtórzył te deklaracje. Jednocześnie wsparł promowany przez Rosję format rozmów EUG–UE, proponując Astanę jako następne miejsce spotkania, jednak w przeciwieństwie do Rosji nie skrytykował umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE. Jest to zgodne z wielowektorową polityką Kazachstanu i chęcią współpracy dwustronnej z UE, co budzi niezadowolenie Moskwy.

Dotychczasowa niezależna postawa Kazachstanu nie odpowiada interesom Rosji, która dąży do politycznego podporządkowania państw EUG, co ujawniła będąca *de facto* ostrzeżeniem pod adresem Astany wypowiedź prezydenta Putina z 29 sierpnia. Putin przypomniał m.in., że państwowość kazachska została stworzona dopiero przez obecnego prezydenta, pochwalił też decyzję Astany o pozostaniu w „przestrzeni wielkiego rosyjskiego świata (russkij mir)”, wyrażając nadzieję, że Kazachstan pozostanie w nim w perspektywie długoterminowej. Wypowiedź rosyjskiego prezydenta ujawnia jego postrzeganie Kazachstanu – Putin w zawołany sposób zasugerował, że państwowość Kazachstanu może okazać się bytem nietrwałym, a siła państwa jest przede wszystkim rezultatem „odpowiedniej”, czyli zgodnej z interesami Moskwy, polityki Nazarbajewa. Współbrzmi to z dużo ostrzejszymi komentarzami rosyjskich polityków (na czele z kontrowersyjnym deputowanym Dumy Władimirem Żyrinowskim) i niektórych mediów, atakującymi rzekomą rusofobię Kazachów oraz podważającymi suwerenność i integralność terytorialną

Kazachstanu. Z perspektywy Astany kwestionuje to kształt i zasady funkcjonowania Kazachstanu w przypadku zmiany dotychczasowej polityki po odejściu urzędującego prezydenta (problem sukcesji po Nazarbijewie nie został rozwiązany). O wadze kryzysu świadczy z jednej strony milczenie oficjalnej Astany, a z drugiej wykorzystanie przez Kreml machiny propagandowej do podniesienia napięcia. Rosyjskie media przytaczały wyrwaną z kontekstu i opublikowaną tydzień wcześniej wypowiedź Nazarbijewa o możliwości wyjścia z EUG (co również nie jest nowością w stanowisku Astany) jako bezpośrednią i konfrontacyjną odpowiedź na słowa Putina. Miało to udowadniać tezę, że Kazachstan zaczął prowadzić politykę niezgodną z oczekiwaniami Moskwy. Tym samym, mimo pozorów poprawności, klimat relacji między Kazachstanem a Rosją jest bezprecedensowo burzliwy.

Perspektywy

Kryzys ukraiński, a w szczególności spotkanie w Mińsku unaocznilo Moskwie konieczność zdyscyplinowania sojuszników z EUG. Rosja demonstruje, że traktuje ten projekt jako własne narzędzie polityczne mające wzmocnić jej pozycję na arenie międzynarodowej, a doraźnie w konflikcie z Zachodem o Ukrainę. Oznacza to, że w najbliższych miesiącach można spodziewać się rosnącej presji na pozostałych członków EUG w celu zbliżania ich stanowisk z rosyjskim i zawężania ich pola manewru, zwłaszcza gdy Moskwa uzna, że działania Mińska i Astany wchodzi w kolizję z jej interesami. Testem skuteczności polityki rosyjskiej może być planowane przez Astanę podpisanie rozszerzonej umowy o współpracy i partnerstwie z UE (extended PCA) zapowiedziane przed końcem br. oraz kwestia włączenia Armenii do rosyjskich projektów integracyjnych, czemu sprzeciwia się Astana.